

Miedwiediew w Kijowie – bez przełomu w negocjacjach gospodarczych

Sławomir Matuszak

W czasie oficjalnej wizyty w Kijowie prezydenta Dmitrija Miedwiediewa 17–18 maja podpisano szereg umów, m.in. o demarkacji ukraińsko-rosyjskiej granicy lądowej oraz wspólne deklaracje dotyczące bezpieczeństwa europejskiego i konfliktu w Naddniestrzu. Zgoda Rosji na demarkację granicy, o ile nie wiążą się z nią ukryte warunki, jest sporym sukcesem Ukrainy, zarówno symbolicznym (podkreślenie suwerenności), jak i praktycznym (argument w dyskusji z UE na temat ruchu bezwizowego).

Jednocześnie stronom nie udało się osiągnąć porozumienia w żadnej z kluczowych kwestii gospodarczych, które od kilku tygodni stanowią przedmiot dwustronnych negocjacji oraz spekulacji medialnych. Wynikać to może z wyraźnej niechęci strony ukraińskiej do zaakceptowania zasad współpracy z Rosją, które godziłyby bezpośrednio w interesy biznesowe ukraińskich oligarchów powiązanych z prezydentem Wiktorem Janukowyczem i Partią Regionów. Jednocześnie kijowskie rozmowy potwierdziły, że w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego Ukraina coraz wyraźniej wspiera stanowisko prezentowane przez Rosję.

Demarkacja granicy

17 maja odbyło się posiedzenie ukraińsko-rosyjskiej komisji międzypaństwowej pod przewodnictwem głów obu państw, po którym podpisano umowę o demarkacji (wyznaczeniu w terenie) granicy lądowej, o co do tej pory bezskutecznie zabiegał Kijów. Ukraińsko-rosyjska granica została ustalona w umowie o granicy państwowej z 2003 roku (umowie delimitacyjnej), która nie określała jednak terminu rozpoczęcia demarkacji. Dla Rosji samo wyznaczenie granicy, które podkreśla suwerenność Ukrainy, było trudne do przyjęcia z powodów symbolicznych. Do tej pory Moskwa odmawiała rozpoczęcia prac nad demarkacją, wiążąc je z ustępstwami ze strony Ukrainy w sprawie delimitacji morskiego odcinka granicy na Morzu Azowskim i w Cieśninie Kerczeńskiej. Do czasu wizyty obie strony nie osiągnęły porozumienia w tej kwestii, jednak niewykluczone, że w zamian za zgodę Moskwy na demarkację Ukraina mogła pójść na pewne ustępstwa w sprawie przebiegu granicy morskiej.

Zawarcie umowy można uznać za sukces Ukrainy, otwierający drogę do ostatecznego uregulowania kwestii granic (niedawno rozpoczęto demarkację granicy z Mołdawią oraz zapowiedziano rozpoczęcie prac na granicy z Białorusią). Zwłoka w wytyczaniu granic państwowych była wielokrotnie podnoszona przez przedstawicieli UE jako jeden z

argumentów przeciwko objęciu obywateli Ukrainy ruchem bezwizowym.

Współpraca gospodarcza

Obecnie toczą się negocjacje w sprawie szeroko zakrojonej współpracy gospodarczej. Wbrew wcześniejszym spekulacjom w czasie wizyty Miedwiediewa nie podpisano żadnych istotnych porozumień, o które zabiega Rosja. W czasie wspólnej konferencji prasowej prezydent Janukowycz zasugerował nawet, że należałoby zwolnić tempo negocjacji między Ukrainą i Rosją.

W bliskiej przyszłości wydaje się prawdopodobne podpisanie umów o współpracy w przemyśle lotniczym oraz na dostawy paliwa jądrowego do ukraińskich reaktorów jądrowych. Ukraina raczej zgodzi się także na budowanie i finansowanie przez Rosję dwóch bloków Chmielnickiej Elektrowni Jądrowej (zawarta podczas wizyty umowa o współpracy między Ukreximbankiem oraz rosyjskim bankiem WTB otwiera drogę do otrzymania kredytu przez Ukrainę). Natomiast osiągnięcie porozumień w formie proponowanej przez Rosję, takich jak porozumienie międzyrządowe o zasadach współpracy gazowej czy faktyczna fuzja Naftohazu z Gazpromem, wydają się mało prawdopodobne, gdyż naruszają interesy ukraińskiego biznesu, powiązanego z Janukowyczem i Partią Regionów.

Sfera bezpieczeństwa

Obaj prezydenci podpisali także trzy wspólne deklaracje o bezpieczeństwie europejskim, bezpieczeństwie regionu czarnomorskiego oraz o uregulowaniu konfliktu w Naddniestrzu, które wskazują na skłonność władz Ukrainy do zwiększenia współpracy z Rosją w sferze bezpieczeństwa. Ukraina zadeklarowała, że będzie „popierać rozpatrzenie” na forum międzynarodowym propozycji Miedwiediewa dotyczącej stworzenia wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa obejmującej wszystkie państwa należące do obszaru euroatlantyckiego, z potwierdzeniem gwarancji bezpieczeństwa dla krajów, które zrezygnowały z posiadania broni jądrowej. Oba państwa zadeklarowały zasadniczą zbieżność poglądów w tych kwestiach. Zapowiedziano też rozszerzenie współpracy między Flotą Czarnomorską i marynarką wojenną Ukrainy. Ponadto jeszcze w tym tygodniu planowane jest zawarcie porozumienia, które oficjalnie przywróci możliwości działania rosyjskiego kontrwywiadu na terenie bazy Floty Czarnomorskiej.

W czasie wizyty Miedwiediewa podpisano także umowę o rosyjsko-ukraińskiej współpracy w wykorzystywaniu rosyjskiego systemu nawigacyjnego GLONASS oraz współpracy między ministerstwami kultury i oświaty. Szczegółowa treść porozumień nie jest obecnie znana. 21 maja minister spraw zagranicznych Ukrainy ma przedstawić w Radzie Najwyższej sprawozdanie na ten temat.

Wnioski

Spotkanie obu prezydentów, siódme w ciągu ostatnich trzech miesięcy świadczy o postępującym zbliżeniu Ukrainy i Rosji. Ekipa Janukowicza jest gotowa do ustępstw w

sferach, których nie uznaje za kluczowe dla swoich interesów, takich jak poparcie dla rosyjskiej propozycji nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego, czy – wcześniej – przedłużenie stacjonowania Floty Czarnomorskiej. Skrajny pragmatyzm ukraińskich władz prowadzi w rezultacie do wyraźnej ewolucji stanowiska Kijowa w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego w kierunku zbieżnym z interesami rosyjskimi.

Jednocześnie wydaje się, że Janukowycz i Partia Regionów będą bronić interesów ukraińskiego biznesu (pojmowanych także jako interesy własne), wobec oczekiwanej presji ze strony Rosji. Świadczy o tym spowolnienie w negocjacjach dotyczących współpracy gospodarczej. Podpisując w kwietniu umowę „gaz za flotę” (obniżenie ceny gazu w zamian za zgodę na przedłużenie o 25 lat stacjonowania Floty Czarnomorskiej na Krymie) Kijów osiągnął swój główny cel, jakim było ograniczenie deficytu budżetowego oraz wsparcie dla przemysłu chemicznego i metalurgicznego.

W niedalekiej przyszłości można oczekiwać dalszych porozumień ukraińsko-rosyjskich, oznaczających zwiększenie obecności kapitału rosyjskiego na Ukrainie, jednak ostateczny kształt stosunków gospodarczych pomiędzy Ukrainą i Rosją pozostaje kwestią otwartą.